

# Orłowski, Bolesław

---

## "Życie codzienne w Grecji w epoce homeryckiej", Émile Mireaux, Warszawa 1962 : [recenzja]

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 8/1, 100-101

---

1963

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



nych narzędzi. Na zakończenie autor podaje krótką historię odkrycia neolitycznych zrobów górniczych w Krzemionkach Opatowskich i ich okolicy oraz dalsze losy zabytku aż po dzień dzisiejszy. Wymienia także kilka tytułów prac, mogących rozszerzyć wiadomości czytelnika w tym zakresie. W sumie *Świt górnictwa* jest cenną pozycją popularyzującą we właściwy sposób ciekawy rozdział przeszłości techniki na naszych ziemiach.

Bolesław Orłowski

Émile Mireaux, *Życie codzienne w Grecji w epoce homeryckiej*, przełożył Stanisław Kołodziejczyk. Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1962, s. 211, ilustr. 63.

Książka Emila Mireaux należy do serii, w której ukazało się już parę pozycji: J. Carcopino *Życie codzienne w Rzymie*, J. M. Lucas Dubreton *Życie codzienne we Florencji. Czasy Medyceuszów* oraz ostatnio G. i C. Charles-Picard *Życie codzienne w Kartaginie w czasach Hannibala*. Tak jak i pozostałe wymienione książki, praca dotycząca Grecji homeryckiej (VIII—VII w. p.n.e.) jest niezwykle zajmująca, napisana ze swadą i pełna ciekawych refleksji. Z drobnych wzmianek, rozsianych w *Iliadzie*, *Odysei*, *Pracach i dniach* Hezjoda oraz w zachowanych fragmentach poetów lirycznych z tego okresu, autor wyczarowuje barwny obraz codziennego życia, zwyczajów, używanych sprzętów i urządzeń, zajęć, stosunków między ludźmi w starożytnej Grecji. Omawia też sprawy dyskusyjne, naświetlając je zazwyczaj z kilku różnych punktów widzenia.

Ten obraz życia wczesnej Grecji zawiera wiele interesujących informacji z dziedziny historii techniki. Jest to przezeń epoka dochodzenia do znaczenia i władzy wielkiej arystokracji przemysłowej, zatrudniającej w kuźniach, odlewniach, stoczniach i innych wytwórniach tysiące najemnych robotników i niewolników. Pojawia się wówczas kooperacja i podział pracy, a także specjalizacja miast czy nawet obszarów w pewnej produkcji. Po wyeksploatowaniu krajowych kopalni i surowców Grecy wyruszają na morze, aby je sprowadzić z zagranicy. Następuje ich ekspansja handlowa i kolonizacyjna. Technika grała więc w codziennym życiu epoki homeeryckiej rolę niemałą.

Wiele miejsca autor poświęcił rekonstrukcji dworu możnego pana czy lokalnego władcy, opisowi budynków wchodzących w skład takiego kompleksu, sal, dziedzińców, ich przeznaczenia i urządzeń.

Zwraca uwagę na początki stosowania prymitywnego zamka z kluczem, na wykończenie, meblowanie i oświetlenie wnętrza. Mówi także o podróżach, szczególnie zajmując się używanymi powszechnie dwukołowymi wozami. W tym miejscu brak jednak jakichkolwiek wzmianek o typowym dla Greków wykorzystywaniu najdogodniejszych warunków naturalnych do budowy dróg czy portów. Nie wspomina się także o drogach kolejinowych, które były chyba w owym czasie powszechnie stosowane — świadczy o tym chociażby podana przez autora typowa długość osi (ok. 3 m).

Przy omawianiu rolnictwa mówi się o pługach. Chodzi tu z pewnością o narzędzia nie posiadające odkładnicy, a więc raczej o radła. Nie jest zresztą wykluczone, że błąd ten mógł powstać w czasie przekładu.

Autor zwraca uwagę na wysoką pozycję społeczną tzw. demiurgów, czyli pracowników publicznych, wśród których często byli również ludzie zajmujący się techniką (cieśle, kowale garncarze). Opisuje powiązania rzemiosła z kultem bogów, opiekujących się poszczególnymi jego gałęziami. Pisze o rodzinach wykonujących jeden zawód, o całych dzielnicach i osiedlach zajmujących się pewną określoną dziedziną produkcji, o wpływie rozwoju rzemiosła na powstawanie miast.

Przy stosunkowo wysokim poziomie niektórych gałęzi uprawianego zawodowo rzemiosła większość produkcji rękodzielniczej odbywała się w Grecji homeryckiej w domu (szewstwo, tkactwo, produkcja wozów i mebli, a nawet częściowo murarstwo). Za najwyższy kunszt uważano wyrób broni — przeważnie brązowej, choć żelazo znane jest już i używane na narzędzia (siekiery, rydle, lemieszce). Dużo miejsca poświęcił autor opisowi techniki garncarskiej i kowalskiej. Wspomniał też o początkach masowej produkcji przedmiotów metalowych na eksport, a także o pojawianiu się wybitnych fachowców — artystów, których sława sięga daleko poza granice lokalnego państwa. Często sprowadzano ich nawet z bardzo daleka dla powierzenia im specjalnych zadań. Dlatego też demiurgowie, stanowiący elitę rękodzielników, wiodli niekiedy życie wędrowne.

Z dziedziny historii nauki najwięcej interesujących wiadomości dotyczy stosunków i pojęć prawnych (prawo własności, zemsta rodowa, sytuacja kobiet, pieniądze) i społecznych. Podano też trochę informacji o stanie medycyny i leczeniu rozmaitych chorób (m. in. umysłowych).

W sumie *Życie codzienne w Grecji* jest cenną pozycją popularną, stojącą na bardzo wysokim, prawie naukowym poziomie, dającą wielostronny i wnikliwy obraz całości kultury umysłowej i materialnej epoki Homera.

Bolesław Orłowski

Józef B o r g o s z, *Tomasz z Akwinu*. Wiedza Powszechna, Warszawa 1962, s. 192.

Stulecie XIII, zwane złotym wiekiem scholastyki, stanowi bezsprzecznie bardzo ciekawy okres dla badacza historii myśli naukowej i filozoficznej. Truizmem już dziś jest stwierdzenie, że w średniowieczu należy szukać przesłanek większości poglądów myślicieli czasów nowożytnych, które skierowały myśl ludzką na nowe tory. Dla wskazania tych przesłanek nie wystarcza jednak zajmowanie się jedynie tymi filozofami średniowiecza, którzy są głosicielami „nowego” — autonomii nauki wobec wiary, metody eksperymentalnej, potęgi ludzkiego rozumu zbrojnego w wiedzę. Ludzie ci działali w określonych warunkach i w określonym środowisku i nie można o tym zapominać, aby mieć pełny obraz ich poglądów. Wiemy, że niejednokrotnie ich teorie były tępione przez przedstawicieli myśli ortodoksyjnej, gdyż głosiły hasła nie do przyjęcia dla filozofii katolickiej. Aby jednak właściwie zrozumieć i ocenić wartość, oryginalność i śmiałość tych teorii, trzeba dokładnie się orientować również i w problemach stawianych i rozwiązywanych przez ortodoksję.

Nie brak opracowań średniowiecznej filozofii katolickiej, dość wspomnieć znakomitego francuskiego tomistę E. Gilsona. Siłą rzeczy jednak katolicy opracowujące tezy filozofii ortodoksyjnej dają obraz tendencyjny i jednostronny, przez co traci się właściwą ocenę omawianych zagadnień. Historia myśli filozoficznej i naukowej średniowiecza nie posiada natomiast prawie wcale prac na wysokim poziomie erudycyjnym pióra niekatolików, ujmujących powyższe problemy obiektywnie. Luka jest tak dotkliwa, że z zadowoleniem powitać należy próbę jej wypełnienia, na razie na gruncie popularnym, jaką podjęła „Wiedza Powszechna”, wydając kolejny tomik z serii „Myśli i Ludzie” poświęcony Tomaszowi z Akwinu.

Postać Tomasza z Akwinu, twórcy systemu filozofii katolickiej zwanego tomizmem, jest bardzo istotna dla znajomości całej problematyki filozofii średniowiecznej. Dokonał bowiem on wielkiego dzieła zaadaptowania Arystotelesa dla potrzeb kościoła w momencie, gdy coraz bardziej rozwijający się w XIII w. arystotelizm stał się niebezpieczny dla ortodoksji.